

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej pcozty. — Wiadomości handlowe.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

**Lwów.** 16. paźdz. Według nadesłanych w pierwszej połowie bieżącego miesiąca odnośnych raportów wybuchła cholera nanowo w Podfilipiu Czortkowskiego i w Mikoławie Złoczowskiego obwodu, zaś w owych sześciu miejscach Bukowińskiego, Czortkowskiego i Złoczowskiego obwodu, w których według umieszczonego w Nre. 224. Gaz. Lw. uwiadomienia dawniej wybuchła, nie rozszerzyła się znacznie i poczęści zaczyna już gasnąć.

Z zestawienia odnośnych ostatnich raportów okazuje się, że w wykazanych 8 epidemią dotkniętych miejscach, z których 3 przypada na Bukowiński, 2 na Czortkowski i 3 na Złoczowski obwód, między stanem ludności wynoszącym 12,266 mieszkańców, zachorowało w ogóle 193 osób na cholere, a z tych 87 wyzdrowiało, 84 umarło, a 12 — a mianowicie 4 w Sadagórze, 4 w Kostyni, obwodzie Bukowińskim, 1 w Załuczu, obwodzie Czortkowskim i 3 w Mikołajowie, obwodzie Złoczowskim — pozostało jeszcze chorych.

Do tego doniesienia dodać jeszcze należy tę uwagę, że w innych, a mianowicie w oddalonych od granicy częściach kraju, nawet sporadyczne wypadki cholery tylko bardzo rzadko się wydzarzają i zresztą nie spostrzeżono żadnych innych oznaków grożącego znacznego szerzenia się cholery.


(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń.** 12. paźdz. Ministerjum oświecenia przepisało dziełko pod tytułem: *Theoretisch-praktische Anleitung zur Erlernung der polnischen Sprache*, napisane przez N. Bugno (Biała 1853) dla tych niemieckich szkół ludu w Galicyi, w których polski język jako osobny przedmiot naukowy jest wykładany.

— Według listu z Paryża oznajmił pan Hübner dnia 6. b. m. francuskiemu rządowi jak najwyraźniej, że ani w Ołomuńcu ani w Warszawie nie nastąpiła koalicya mocarstw północnych, i że Austria w przypadku wojny między Rosją i Turcją, zajmie neutralne tylko stanowisko, ale wprzód nie omieszka uczynić wszystko, co do utrzymania pokoju uzna za stosowne.

— Za nienaganną przez dłuższy czas służbę w stanie urzędników nie nadawano dotychczas żadnego odznaczenia, jak w stanie wojskowym. Otóż podczas obrad nad normami pensyi proponują zaprowadzenie cywilnego oznaku służby, który urzędnicy po skończonej wieloletniej służbie będą upoważnieni nosić.

— 13. paźdz. Mamy tu dzisiaj wiadomości z Gałaczem, sięgające po dzień 7. października. Według nich ogłosił Omer Basza, że po dzień 25. b. m. pozwoli wszystkim neutralnym okrętom bez przeszkody przez Dunaj się przeprawiać. Manifest Partyi względem wypowiedzenia wojny był ogłoszony w tureckim obozie dnia ostatniego września. W Bessarabii, Bułgarii i w księstwach naddunajskich powysychały tak dalece wszystkie strumienie i rzeki, że miejscami można nawet przez Prut przejść suchą nogą.

— Dnia 29. września zluwowano w  milicję, która dotychczas nad Dunajem częściowo straż odbywała. Całą milicję tę skoncentrowano w Bukareszcie i użyto tylko do służby wewnętrznej. Na przypadek wojny otrzymał książę Górczaków potrzebne pełnomocnictwa z Ołomuńca.

— Według *Cop. Ztgsc.* oddani będą pozostający w Konstantynopolu poddani rosyjscy pod opiekę Austrii. (W. L.)

(Kurs wiedeński z 17. października.)

Obligacye długu państwa 5% 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 80<sup>11</sup>/<sub>16</sub>; 4% 72<sup>5</sup>/<sub>8</sub>; 4% z r. 1850. —; wylonowane 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losy z r. 1834 217<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; z r. 1839 131<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Wied. miejsko bank. — Akcyje bankowe 1297. Akcyje kolei póln. 2140. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 612. Lloyd. 536<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Galic. l. z. w Wiedniu —.

## Hiszpania.

(Zwołanie Kortezów. — Wieści o amnestyi dla przekroczeń prasy.)

**Madryt.** 6. paźdz. Gazeta urzędowa zawiera dzisiaj dekret królewski zwołujący Kortezów na 19. listopada. Dekret ten poprze-

dzony jest raportem przez ministrów podpisanym, w którym wyłożono powody, jakie ministrów spowodowały do proponowania JM. królowej tego środka. Słychać, że Narvaez ma być mianowany prezydentem senatu.

— Słychać o powszechnej amnestyi dla przekroczeń prasy hiszpańskiej z powodu uroczystości urodzin królowej Izabeli II. (10go października). (Zeit.)

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

**Madryt.** 4. paźdz. *Nacion* donosi, że hiszpański poseł w Lizbonie, pan Alcala Galiano podał się do dymisyi, ale jej nie przyjął.

— Marszałek Narvaez pisał, że wkrótce do Hiszpanii powróci i zabawiwszy niejaki czas w Madrycie, uda się dla poratowania swego zdrowia do Loja.

— *Epoca* donosi, że Jego Eminencya papieski nuncyusz kardynał Brunelli był na pożegnaniu u Jej Mości królowej i powróci do Rzymu.

— Dzisiaj w rocznicę imienia króla była wielka wojskowa parada, a w wieczór serenada pod balkonem pałacu. Ucałowanie ręki Jej Mości królowej nie nastąpiło dla okoliczności, w jakich Jej Mość królowa się znajduje.

*Gaceta de Madrid* zawiera królewski dekret, którym w procedurze sądowej zaprowadzono reformy i polepszenia. (W. Z.)

## Anglia.

(Uwolnienie Miss Cunningham.)

**London.** 13. paźdz. Na remonstracyę lorda Clarendon uwolnił W. książę Toskanii panią Cunningham, oskarżoną o propagandę protestancką. (Zeit.)

(Powrót okrętu „Fenix“ z wyprawy ku biegunowi północnemu. — Fałszowanie not banku angielskiego.)

**London.** 8. paźdz. Inglefield, komendant okrętu „Fenix“, powrócił z wyprawy swojej ku biegunowi północnemu i przywiózł wiadomość, że okręt „Investigator“ wysłany na odszukanie kapitana Franklina znajduje się w bezpiecznym miejscu, i że odkrył długo szukany przesmyk północno-zachodni. O kapitanie Franklinie i jego okrętach nie ma żadnej wieści.

— Bank angielski odkrył niedawno, że noty jego fałszowano za pomocą fotografii z taką dokładnością, iż najwprawniejsi nawet kasyerowie prawdziwych od podrobionych odróżnić nie mogą. — Wszystkie szczegóły poczynszy od znaków wodnych aż do cech tajemnych, mało komu wiadomych są jak najdokładniej oddane, mimo-to że cechy te dla łatwiejszego odkrycia fałszerstwa bywają systematycznie zmieniane. (W. Z.)

(Rozbicie okrętu „Anna Jane“.)

**London.** 10. paźdz. Ostatnie poczty z północy przynoszą mnóstwo szczegółów o strasznym rozbiciu okrętu „Anna Jane.“ Te wiadomości nieróżnią się jednak wiele od pierwszych doniesień i niezgadają się tylko w podaniu liczby zatopionych. Ale w tem się zgadzają prawie wszystkie, że 348 osób częścią zatono, częścią zabiło się przy zapadnięciu kabin a 102 ocalono. Większa część pasażerów składała się jak słychać ze Szkotów, oprócz tego była na pokładzie znaczna liczba Irlandczyków, kilku Niemców i Francuzów. (A. B. W. Z.)

## Francya.

(„Pays“ o manifestacyach w Anglii ze względu na sprawę orientalną.)

**Paryż.** 9. paźdz. Dziennik *Pays* gani manifestacye w Anglii ze względu na kwestyę orientalną; sądzi, że jakkolwiek często koniecznym jest obowiązkiem rządu słuchać głosu opinii publicznej, jednak częstokroć zachodzą okoliczności, w których roztropność i rozum na obywateli państwa wkładają obowiązek, zostawić zupełną wolność działania rządowi, na którym ciąży największa odpowiedzialność w zawiadywaniu spraw publicznych. Kwestya orientalna wkłada właśnie ten obowiązek umiarkowania na cały naród. W ciągu tego ważnego europejskiego zawikłania było zachowanie się angielskiego i francuskiego rządu wolne od wszelkiego zarzutu. Wobec tego niezaprzeczonego faktu trudno pojąć, jaki jest właściwy cel owych na korzyść Turcyi odbywanych meetingów, na których się zgromadza daleko więcej ludzi z ciekawości aniżeli z prawdziwego politycznego przekonania.

Czyliż się spodziewają, że rząd angielski nakłonić się da mowami entuzjastycznymi na owych zebraniach do wypowiedzenia wojny Rosji? Pewna jest rzecz, że gdyby rząd angielski słuchał tej niedorzecznej wrzawy, natenczas najwięcejby się nastraszyli właśnie ci mieszkańcy City, którzy bez złego zamysłu obecnością swoją powiększają zgromadzenia. Nie! te meetingi, które niemają owego wpływu, jaki mu niektórzy chcą nadać, nie są w stanie odwrócić gabinet angielski od obranej drogi godności i roztropności. Cały ten krzyk wojenny, te obelgi miotane na monarchę zaprzyjaźnionego z Anglią, są rzeczy, przeciw którym godność narodu głośno protestować musi. Nie są to środki godne wielkich narodów i ich rządów; należy uwzględnić wyższe interesa, ale nie powodować się burzliwymi namiętnościami, jakimi się podobne meetingi odznaczają. Te manifestacje są tylko manewry stronnictw, przynoszą pożytek tylko kilku dyplomatom bez posady, którzy w oczekiwaniu portefeju tam znajdują trybunę; cała agitacja w Londynie dąży, krótko powiedziawszy, do zmiany ministerstwa; Turcyja służy tylko za pozór, ale prawdziwym celem jest: przygotować kampanię polityczną przeciw pewnym nieupodobanym członkom gabinetu i przysposobić walkę, która ma wybuchnąć przy zwołaniu parlamentu. (A. B. W. Z.)

(Recepcya cudzoziemców u Dworu ces. — Stan zdrowia Cesarzowej. — Wiadomości potoczne.)

**Paryż, 9. paźdź.** Ich Moście Cesarz i Cesarzowa przyjmowali dziś wieczór, jak donosi *Moniteur*, wielu cudzoziemców, między tymi marszałka księcia Terceira z małżonką, p. Karolus król belgijski posła w Portugalii, i Apostolskiego misjonarza, kanclerza patriarchy w Jeruzolimie, Opa Dequevauvillier, któryto ostatni miał zaszczyt doręczyć Jej Mości Cesarzowej bardzo sztucznie wyrzynany w Betlejem krzyż z perłowej macicy.

— Hrabia Bacciochi, który przed kilku dniami odjechał był z osobną misją do Sztutgardy, powrócił wczoraj wieczór do Paryża.

— Jej Mość Cesarzowa, która po lekkiej słabości już wyzdrowiała, przejeżdżała wczoraj pierwszy raz przez bulwary wolnym krokiem.

— W Malmaison odbędzie się jutro u królowej Krystyny w rocznicę urodzin Jej Mości królowej Izabeli wielka recepcya.

— Jeneralna rada departamentu złotego wybrzeża wyznaczyła 200 franków za wytępienie zmyi, które się tam bardzo rozmnożyły. Za każdą zabita zmyję płacą premię 25 centymów. (W. Z.)

## Włochy.

(Aresztacje polityczne.)

**Florenca, 8. październik.** „*Monitore Toscano*“ donosi: W Massa, Carrara i Fivizzano aresztowano znaczną liczbę osób za przestępstwa polityczne. W Fosdinove uwięziono dziewięć osób. (Abdb. W. Z.)

(Instrukcyja do członków św. kolegium względem postępowania w korespondencyi urzędowej z Cesarzem Francuzów.)

**Rzym, 30. września.** Członkowie świętego kolegium otrzymali najwyższą instrukcyę, jak mają sobie postępować w urzędowej

korespondencyi z Cesarzem Francuzów. Powód do tego nastrecza się jeden raz w roku. Jestto dawnym zwyczajem, że każdy kardynał w czasie Bożego Narodzenia składa pisemnie każdemu panującemu katolickiemu księciu i jego małżonce swoje gratulacje. Przy tej sposobności daje się Cesarzowi Austrii tytuł *Majestatis Apostolica*, królowi Portugalii *Rex Fidelissimus*, monarcha Hiszpanii nazywa się *Catholicissimus*, król Francji *Rex Christianissimus*, i tak też Ludwik Filip był nazwany. Dla nowej jednak panującej dynasty Francji zmieniono ten tytuł, jak widać z następującego listu sekretarza kongregacyi ceremonii:

„Eminencyo! Ponieważ Jego Świątobliwość odebrał list wierzny, którym Jego Mość Cesarz Francuzów mianował hrabie Rayneval ambasadorem przy stolicy apostolskiej, przeto podpisany sekretarz kongregacyi ceremonii zawiadamia najuniższej Waszą Eminencyę, że na przyszłość masz Jego cesarską Mość policzyć do tych Monarchów, do których święte kolegium w czasie Bożego Narodzenia gratulacje przesyłać zwykło. Przytem należy następujący zachować formularz. Z najgłębszym uszanowaniem i t. d. Rzym, 20. września 1853. „*Formularz: Do Cesarza i Cesarzowej. Przemowa: „Święta Cesarska Mość (Sacra Imperiale Maesta).“ W texcie pierwszy raz: „Wasza Święta Cesarska Mość (Vostra Sacra Imperiale Maesta).“ Później: „Wasza Mość (Vostra Maesta).“ Konkluzya: „Kłaniam się pokornie, albo składam moje najgłębsze uszanowanie (Profondamente mi inchino, ofo profondissima riverenza).“ Pod tem: „Waszej Świętej Cesarskiej Mości (Di Vostra Sacra Imperiale Maesta).“ Podpis: „Najpokorniejszy, Najposłuszniejszy, Najobowiązujszy Sługa (Umilissimo, Devotissimo, Obligatissimo Servitore).“ Adres: „Do Jego (lub Jej) Świętej Cesarskiej Mości Cesarza (albo Cesarzowej) Francuzów, (Alla Sacra Imperiale Maesta l'Imperatore (o la Imperatrice) de Francesi).“ (Berl. Z.)*

## Niemce.

(„Zeit“ o stanowisku Prus w kwestyi orientalnej.)

**Berlin, 12go paźdź.** Dziennik „*Zeit*“ zawiera następujący dalszy artykuł o stanowisku Prus w kwestyi orientalnej:

„Jeżeli Prusy zachowają neutralność, tedy przez to bynajmniej jeszcze powiedzieć niemożna, że to państwo zostanie w samowolnej bezczynności.

Zadaniem Prus jest według naszego zdania raczej *pośrednicząca* neutralność. Czem więcej się Prusy trzymać będą w oddaleniu od czynnego udziału w zachodzącym sporze, czem mniej okazywać będą *własnego* interesu w przedmiocie sporu, z tem większą bezstronnością będą mogły podnieść swój głos pośredniczący i tem większą jest nadzieja, że ten głos odniesie skutek.

Właśnie w rosyjsko-tureckim nieporozumieniu żadne z wielkich państw europejskich niema tak małego udziału jak Prusy. Nasze gościńce handlowe idą na zachód; na morzu czarnem rzadko się pojawia bandera pruska, ponieważ przemysł nasz tam niema odbytu. Wojna więc między Rosją a Turcyją, i kwestya sporna będąca przyczyną ewentualnego prowadzenia wojny, nieobchodzą prawie wcale

## Jodła, czyli: Co to sobie Lasy gadają.

Czego ta Jodła skrzypiała kiedy Stokrótką mówiła, że zima niedobra i kwiatów nie cierpi? pytała Lipa.

Bo ją to gorszyło, odpowiedział Dąb, a kiedy się czem gorszy, zaraz skrzypi. Samaś słyszała, że kiedy wiatr nadchodzi, po lasach szumi i na drzewa woła: „Chylcie się!“ Jodła wręcz się odzywa: „Stójcie! nie dajcie się!“ i kiedy leśne drzewa przecie w obawie czoło przed wiatrem chylą, ona stoi jak wryta, tylko głowę odwraca z odrazą i skrzypi bo ją to drażni.

Lecz cóż to ma do zimy i do Stokrótki? pyta znów Lipa.

Najlepiej zapytaj o to Jodły samej, zatrzepotała Osika, ale będziesz się miała, bo odpowiada jak z noża.

Ale że Lipa ciekawa, więc w rozmowę. Nie bierzmy jej tego za złe, bo kto w zakęcie wiek wiekiem na jednym miejscu, czyż ma dlatego oko przymrużyć i ciekawości odmówić, że ktoś jak z noża odpowiada? Cóż-to, że mię błotem obrzuci, pomyślała Lipa, błoto nie uwłacza drzewu, strzepie się. Z tem wszystkiem, jakby tu zacząć? namyśliła się, bo Lipa nie głupia.

Jodło! mówi, dlaczego ty zawsze w tej samej sukni zima czy to lato, mrozy czy upały, u ciebie zawsze strój jeden?

Bo się nie uwodzę jak wy próżnością, ażeby się coraz czem nowem nadstawiać.

Masz za swoje, szepnęła Brzoza.

Ale Jodła nie szczerze mówiła, bo nie to była przyczyna; wszak koniec końców co może Jodła, kiedy taka jest u niej natura. Wreszcie nie wiemy Jodły bo i ludzie nie lepsi, poczytują sobie zawsze za cnotę to co mają w naturze swojej; kto się nie lubi stroić, złorzeczy próżności, są nawet tacy co na poezyę powstają dlatego, że jej nie mają, a z tymi gorzej niż z Jodłą.

O mało się za ową odpowiedź nie rozgniewała Lipa, i może byłaby się już nie wdawała z Jodłą, gdyby nie ciekawość. Bodło ją na szczęście raz, że guiewać się nic nie nada, a potem szkoda-by

było historyjki o zimie i dla niej i dla nas; więc pomruczawszy coś trochę, obraca się do sąsiadki i mówi:

Ale o zimie mogłabyś co przecie powiedzieć; znasz ją, powiadają nawet, że się w niej kochasz. Dla nas zima jest tajemnicą, zasypiamy kiedy nadchodzi, a ty czuwasz i zawsze coś o niej pomawiasz.

Jodła się zastanowiła na to, a wszystkie drzewa w podsłuchy, ciekawe co z tego będzie. Wierzba tylko zaszepeliła:

Jaka ty śmiała Lipo, że się z nią wdajesz!

W tem ozwała się Jodła: Daj mi pokój! kiedy o zimie chcesz wiedzieć, nieśpij, — kto je mieć chce, nie zasypia gruszek w popiele.

I bytoby się na tem skończyło gdyby nie Dąb; a Dąb miał wielką powagę w lesie bo był najstarszy i najmocniejszy, już-to dla starości nie tyle, ale dla mocy wcale!

Jodło, mówi Dąb, zrzędzisz, a przecież ty nie tyluś zła co chropowata. Znam ja cię lepiej bo cię zapamiętałem jeszcze w powiciu kiedyś dopiero zpod ziemi się wykłwiała. Czego się dąsać na koleżeństwo? wszak wszyscy-śmy z jednego gniazda, gałęźmi wiążemy się u góry, korzeniami u spodu, przytem wszyscy razem stawimy silne czoło w niebezpieczeństwie, a z osobna za siebie snadnie ulegnie każdy. Że tamci się w liścia stroją, a ty we szpilki, że twoja kora szorstka a bukowa gładka, czyż warto dlatego się odosobniać i dąsać zem ja nie taki jak on? Raczej wejdz z nimi w rozmowę i rozwesel się w pogodną porę zwłaszcza, że się sami wpraszają, bo przecież w złą dobę musisz stać z nimi.

Przymówka była szczerą i Jodła się pomiarkowała — dobrze-by było gdyby tak i kto inny — więc namyśliwszy się nieco zaczęła opowiadać.

bezpośrednio naszych materialnych interesów (pominawszy polityczne). W tem bezinteresownem stanowisku Prus, polega powołanie tego państwa do pośrednictwa.

Ale pośrednictwo Prus niemoże dążyć do niczego innego jak do utrzymania pokoju.

W Anglii i Francji jest mowa o tem, ażeby środkami wojennymi wymusić pokój albo przynajmniej utrzymać wojnę w ciasnych granicach. Nieobawiamy się ażeby Prusy musiały rozwijać siły wojenne dążąc do utrzymania pokoju. Ale i w takim razie nastąpiłoby to tylko dlatego, ażeby poprzeć swój głos pokoju.

Jeżeliśmy przeto poprzednio powiedzieli: że stanowisko Prus w obec wypadków w Oryencie, będzie według naszego przekonania, stanowiskiem imponującej neutralności, tedy dodajemy dziś niemniej według naszego przekonania: że ta neutralność nie może być bezczynnie oczekiwająca, ale musi być pośrednicząca. (A. B. W. Z.)

(Chrzest syna Dom Miguela.)

**Klein-Heubach.** 4. paźdz. Na cześć św. Franciszka z Assisi ochrzcił dzisiaj biskup z Guarda, ksiądz Joachim Józef de Pacheco e Souzaa pierworodnego syna Dom Miguela, w przytomności wielu znakomych Portugalczyków, jako to hrabi Bobadella, de Castro Lemos, Taveira Pimentel, Correa de Sa, de Vilhena, de Queluy itd. Do chrztu trzymali: Don Carlos, infant hiszpański i księżna Eulalia Löwenstein-Wertheim-Rochefort. Nowo-narodzony otrzymał na chrzcie świętym imię ojca swego, Dom Miguel. (W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurckiej z 14. października.)

Metal. austr. 5% 80<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 71<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, Akeye bank. 1355. Sardyńskie —. Hiszpańskie 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wiedeńskie 105<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Losy z r. 1834 —. 1839 r. 117.

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z r. 1850 100<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z r. 1852 101. 4<sup>0</sup>/<sub>2</sub> z r. 1853 99<sup>3</sup>/<sub>4</sub> p. Obligacje długu państwa 91. Akeye bank. 111<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. Pol. listy zastawne —; nowe 93; Pol. 500 l. 88<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 300 l. —. Frydrychsory 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Inne złoto za 5 tal. 10<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Austr. 5% met. 82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Austr. banknoty 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

## Dania.

(Mowa od tronu Jego Mości Króla przy zagajeniu sejmu.)

**Kopenhaga.** 5. paźdz. Przedwczoraj zagajono sejm krajowy w przytomności J. M. króla. Po odbytem nabożeństwie zgromadzili się członkowie obydwóch tingów w sali tingu niższego. — O godzinie 12tej przybył J. M. król w asystencyi świty dworskiej i członków ministerium, i z tronu odczytał mowę następującą:

„Mężowie duńscy!

Przyjmijcie pozdrowienie króla Waszego! Gdyśmy przemawiali do przeszłorocznego sejmu krajowego, chodziło Nam przedewszystkiem o zjednanie sobie jego pomocy dla uchwalenia tych ustaw, któremi usiłowaliśmy wówczas ustalić ogłoszone przez Nas dawniej zjednoczenie konstytucyjne wszystkich od najwyższej Opatrzności powierzonych krajów. Jakoż usiłowania Nasze w tej mierze nie były płonne, gdyż sejm krajowy przyjął obiedwie ustawy potrzebne do spełnienia dzieła przez Nas rozpoczętego. Nim jednak wydana być

O zimie chcielibyście słyszeć? wszak tak? więc proszę najprzód słuchać bez uprzedzenia i nie posądzać zimy dlatego, że jej nie lubicie. Wam się widzi, iż dla przyjaźni ja za nią trzymam; ale co prawda to nie grzech; opowiem tak jaką ją znam. Więc do rzeczy.

Zaraz po stworzeniu świata zaścieliły się łąki kwiatami a drzewami lasy; wtedy Pan Bóg zwołał Pory roku i rzekł do nich: „Patrzenie na mój świat jaki on piękny, wam go powierzam, obdzielcie się kwiatami i drzewami, kochajcie je i pielęgnujcie.“ A pory roku uradowane z daru rozkoszowały i nie myślały o niczem. Szło tak czas jakiś, ale nieznacznie zaczęła się niezgoda wkradać. Nie stała a zuchwała wiosna nie mogła się pogodzić z poważną a powolną zimą, zarliwe lato ani sposobu z rozlazłą jesienią, jesień wymawiała wiosnie, że kwiaty rozpieszczą, zgoła szła kłótnia na piękne, a komu z tem było najgorzej? kwiatom i drzewom. Ale jesień wpadła na pomysł, i mówi: Dłużej nie wytrzymać tego, wspólnie się nie zgodzimy, chodźcie, podzielimy się ziemią. I tak się stało; pory podzieliły się ziemią. Na krańcach ziemi po obu biegunach osadowiła się zima, środkiem ziemi opasało się lato, a wiosna z jesienią pomiędzy nimi się rozścieliły. Wszakże i przy tym podziale nie ze wszystkim zostało, powiem ja o tem, lecz poniekąd trwa wszystko jak była pierwsza umowa, i zima mieszka zawsze w swym starym domu.

Zkąd ty to wiesz? pytała Lipa.

Stryj mi powiadał, raz ją sam w domu odwiedzał.

Kłamie! zaszepleniła do sąsiadki Osika. Jak mógł stryjaszek twój chodzić, kiedy siedzieć musi jak i my.

Ba! otóż-to właśnie na tem rzecz, odpowie Jodła. Przybyli tu raz ludzie śmieli i zmyślni szukać drzewa na okręt. Mój stryj, jak-to u jodeł zawsze, wysinukły i hoży stał dumnie pomiędzy drzewami lasu. Dopatrzyli go budownicy okrętu, przeznaczyli na maszt, wnet ścięli i z nim zaraz na okręt. Marynarze podali stryjowi wielką płachtę i powiedzieli „Trzymaj!“ a na wierzchołek przypięli

może wspólna konstytucya, przez którą zamierzylismy zapomocą Boga ująć wszystkie kraje Nasze w jedną dobrze uporządkowaną całość — jak-to wyrzeczono już w ogłoszeniu z 28. stycznia 1852 — potrzeba wprzód zaprowadzić jeszcze niektóre zmiany ustawy kardynalnej, ważnej dla całego królestwa. Poleciliśmy przeto, ażeby sejmowi krajowemu zakomunikowano przed jego rozwiązaniem się potwierdzony przez Nas zarys nowej ustawy kardynalnej, lecz dla braku czasu i panującej już wówczas epidemii w kraju niemógł się sejm ten zająć pomienionymi sprawami.

Ustawa względem nowego, całą monarchyę duńską obowiązującego porządku w następstwie tronu, jest już ogłoszona; również ogłoszono i ustawy względem zjednoczenia celnego między Naszym królestwem i Naszemi księstwami Szlezewgiem i Holsztynem. W tym samym też duchu porównaliśmy wydaniem niektórych rozporządzeń instytucye księstw z instytucyami królestwa Naszego, a to stósownie do planu zjednoczenia konstytucyjnego. Najważniejszą i najpilniejszą jeszcze rzeczą pozostającą do skutecznienia przed rzeczywistym zaprowadzeniem wspólnej konstytucyi, jest przyjęcie nowej ustawy zasadniczej dla odrębnych spraw królestwa duńskiego. Według przepisów istniejącej teraz ustawy zasadniczej niemoże to już na terażniejszym sejmie być skutecznionem, mimo-to jednak niewątpimy o tem bynajmniej, że nieomieszka i na tym sejmie sprawę tę według możliwości rozpoznać, i tym sposobem późniejsze jej załatwienie ułatwić.

Budżet finansowy, który przedłożony Wam będzie na rok przyszły, został wprawdzie nieco powiększony, stan finansów jest jednak zaspokajający.

Reszta spraw, jakie Wam przedłożyć zamierzamy, są mniejszej wazności od spraw zwykle na sejmie rozpoznawanych.

Błagamy Wszehmocnego o błogosławieństwo dla Waszych prac teraz się rozpoczynających i o przyszłą dla ojczyzny Naszej pomyślność.“

Po odczytaniu tej mowy od tronu wydało zgromadzenie dziewięciokrotne okrzyki: „Niech żyje król,“ które ponowiły się przy odejściu J. M. króla z sali zgromadzenia. (W. Z.)

## Rosya.

(Nadanie pułku huzarów Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi z Austrii.)

**Petersburg.** 4. paźdz. Jego Mość Cesarz mianował Arcyksięcia Karola Ludwika austriackiego szefem Łubińskiego pułku huzarów, który odtąd nosić będzie nazwę „pułku huzarów Jego cesarzewicz. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika. (Zeit.)

## Turcya.

(Konferencye dyplomatów. — Wielka rada narodowa.)

*Journal de Constantinople* sięga tylko do 29. września i daje pod napisem „Wielka rada narodowa“ następujące sprawozdanie: „Reprezentanci wielkich mocarstw, otrzymawszy dnia 22. b. m. ważne depesze odbyli kilka konferencyi, mianowicie w nocy w sobotę i w przeszłą niedzielę, ażeby jednozgodnie — co rzeczywiście na-

mu kędziorek jasny i świetlisty w około. Mój stryj pyszny z wy szczególnością sprawił się w podróży nie można lepiej, i kiedy wiatr nadchodził i silił się zerwać płachtę, stryj trzymał mocno a sam ani się podał, zato go marynarze poważali nad wszystkie drzewa na okręcie. Podróż szła ciągle na północ na północ, aż przybyli do mieszkania zimy. Dom wprawdzie nie wyglądał wymyślnie, ale był warowny i bardzo mocny. Okręt zapukał do drzwi, a zima wyszła zdziwiona co mogły te odwiedziny znaczyć, bo pamiętała dobrze, że ją ludzie nie zbyt czule witają kiedy przybywa do nich, więc wcale niegościnnie potrzęsa głową i obsypała nas mączasną zamiecią. Lecz w tem postrzegła mego stryja, a że do nas jodeł ma jakąś słabość, więc się zaraz trochę wypogodziła i w rozmowę ze stryjem. Wypytywała jak się rodzeństwu powodzi, co tam po lasach słyhać, a maszt opowiadał wszystko otwarcie i szczerze, co tak zimę ujęło, że sama się rozgadała, prawila różne rzeczy, cudowniejsze jedne nad drugie, a i to z ust jej co ja wam teraz mówiłam.

Rozmowom końca nie było, a w wspomnieniach tak się zimie rozkoszowało, że opowiadała co tylko miała w pamięci, i ażeby ją słuchać, ujęła okręt w ramiona i już go puścić nie chciała. Mój stryj chwalić się nie może jak-to tam było pięknie i jemu nigdzie lepiej, cóż kiedy to ludziom na okręcie nie dogadzało. Raz nawet zasłyszal jak majtkowie między sobą mówili: „Co tu począć? spotrzebowaliśmy już nasze paliwo — zasób żywności także wychodzi, dodał sternik, a jeżeli lody nie popuszczą, przyjdzie na miejscu skończyć. Więc zrąbmy maszt, zawołali, przynajmniej na czas ochroni.“

Jak to mój stryj zasłyszal, więc w proźby do zimy, niech po-folguje okrętowi. Zima, ażeby dogodzić ulubieńcowi zezwoliła na to, czego by dla ludzi pewnie nie uczyniła. Lody stajały, i okręt z całą załogą powrócił szczęśliwie.

Pocziwa zima! zawołały jednogłośnie wszystkie drzewa.

(Dokończenie nastąpi.)

stąpiło — skłonić wysoką Portę, by cofnęła swoje modyfikacje i przyjęła pojedynczo i bez odmiany projekt wiedeński pod gwarancją ich rządów przeciw wykładowi, jakiby mogła zrobić Rosya na mocy postanowień tego projektu. Po zasięgnięciu rozkazów Jego Mości Sultana powołał rząd cesarski wielką radę narodową, składającą się z teraźniejszych i byłych ministrów, z wysokich dygnitarzy państwa, Muszryrów, generałów dywizyi i brygad, z najznakomitszych Ulemów, z profesorów przy wielkich meczetach, z urzędników pierwszej klasy w służbie i pierwszej rangi po-za służbą i nakoniec z wszystkich członków biura wielkiego referendarza Dywanu. Ta wielka rada zebrała się w Dywanie, ażeby pod przewodnictwem wielkiego Wezyra Mustafy Baszy, naradzać się nad nowem położeniem.

Zgromadzenie liczyło około 200 członków. Pierwsze posiedzenie odbyło się w przeszłą niedzielę. Zaraz po zagajeniu dał minister spraw zagranicznych, Reszyd Basza, bardzo obszerny i jasny historyczny pogląd na wielką sprawę, poczem wezwani zostali członkowie zgromadzenia, ażeby każdy z osobna dał swoje zdanie o kwestyi dziennej, mianowicie o przyjęciu niezmodyfikowanego projektu wiedeńskiego, albo o zatrzymaniu przedsięwziętych przez Portę modyfikacji projektu. Pierwsze posiedzenie trwało od południa do 6. godziny wieczór. Drugie rozpoczęto nazajutrz o drugiej godzinie popołudniu i skończyło się o 8. godzinie wieczór. Protokół obydwóch posiedzeń podpisali członkowie rady i okazała się większość głosów za utrzymaniem modyfikacji wys. Porty, bez względu na skutki wyniknąć mogące, poświęcenie się wszystkich dla sprawy publicznej i środki do jej obrony. — Tę uchwałę przedłożono niezwłocznie Jego Mości Sultanowi. To zgromadzenie jest ze względu na skład swój pierwszym tego rodzaju w Turcyi, nigdy nie było poważniejszym i tak licznym i powiedzieć można, że każdy z członków przez wolny wyraz swojej myśli udowodnił głębokie uczucie obowiązku, którem był przejęty. Zapominając o niebezpieczeństwie położenia mieli wszyscy tylko godność tronu, prawa i niezawisłość państwa na uwadze, i ażeby je zachować w całości, oświadczyli się wszyscy gotowymi ofiarować swe życie i mienie. Taki patriotyzm, wynoszący się nad wszelkie niebezpieczeństwa, myśląc tylko o honorze kraju ma, tak mówi dalej *Jour. de Constantinople*, prawo do szacunku i sympatyi każdego, równie jak i do publicznego podziwiania. Zgromadzenie narodowe zrobiło swój obowiązek, armia uczyni także to samo.

Oboje godne są swego dostojnego Pana, który po Ojcach swoich objął powołanie zachować od wszelkiej szkody przywileje korony i nieetykalność państwa.

Ten sam dziennik donosi także, że znajdujący się w Porcie Kapukjaje wszyscy gubernatorowie paszalików, otrzymali rozkaz ogłosić Redyfom przynależnych prowincyi, że mają się stawić do Serskieryatu i wstąpić do czynnej służby. Większa ich część już się stawiła. W tych dniach otwarto w Konstantynopolu listy ochotników, a 6000 ludzi kazało się już wpisać. (*Abbd. W. Z.*)

**Doniesienia z ostatniej poczty.**

**Wiedeń, 15. paźdź. Litogr. koresp. austr.** pisze: W kilku krajowych i zagranicznych dziennikach umieszczono podanie, jakoby rząd zaciągnął nową pożyczkę za granicą. Z niezawodnego źródła możemy zapewnić, że wszystkie te podania są mylne.

— Według najnowszych wiadomości z Włoch przyzwolił rząd papieżki wolny od cła przywóz zboża, kartofli, mąki i owoców strączkowych do końca lutego 1854. — Z Turynu donoszą pod d. 12. b. m., że się tam spodziewano przybycia wdowy po Ludwiku Filipie i księcia Joinville. (*L. k. a.*)

**Wiadomości handlowe.**

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

**Stanisławów, 4. paźdź.** Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w Stanisławowie, Haliczu, Buczaczu, Bohorodeczanach i Nadwórnie na targach zeszłego miesiąca: korzec pszenicy 6złr. 33k.—0—6r. 36k.—6r. 24k.—5r. 48k.; żyta 5r. 27k.—5r. 12k.—4r.—5r. 12k.—4r. 24k.; jęczmienia 4r.—0—3r. 12k.—4r. 15k.—3r. 20k.; owsa 2r. 21k.—1r. 36k.—1r. 48k.—2r. 40k.—2r.; hreczki 4r. 30k.—0—3r. 36k.—4r.—0; kukurudzy 4r. 36k.—0—4r. 24k.—5r.—4r. 24k.; kartofli w Stanisławowie 4r. 48k., w Bohorodeczanach 2r. Cetnar siana 1r. 9k.—1r.—1r. 20k.—30k.—28k.; wełny w Stanisławowie 30k. Sąg drzewa twardego 6r. 10k.—4r. 30k.—5r.—0—2r. 10k., miękkiego 3r. 57k.—3r. 12k.—4r.—0—1r. 5k. Funt mięsa wotowego 3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—4k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—4k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k. Garniec okowity 1r. 36k.—1r. 36k.—1r. 24k.—1r.—1r. mon. konw.

(Handel zbożem.)

**Gdańsk, 6. paźdź.** Ceny zbożowe w Anglii na takiej wysokości stanęły, że dalsze podniesienie, zwłaszcza w tej porze roku po świeżo ukończonych zniwach, z trudnością daje się przeprowadzić. Z tego powodu targi angielskie może bez materialnego podwyższenia, lecz z wyraźną ku takowemu dążnością w zeszłym tygodniu zamknęły się. Próby świeżej angielskiej pszenicy w ogólności były nędzne i słabe, a o niedostateczności zbioru najmniejszej

niema wątpliwości, i dziś uwaga powszechna zwrócona, w jaki sposób i z kąd ogromny deficyt da się zapełnić.

Dostawiono do Londynu w ostatnich 8miu dniach:

Pszen., jęcz., stodu, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, s. ln. i rzep. z kraju	4468	4111	—	3086	5	934	—	—
z zagran.	8674	1715	—	473	380	209	—	3694

Mąki z kraju 30,462, z zagranicy 10,141.

Zbytecznem jest prawie dodawać, że w obec podobnego stanu rzeczy wszystkie Europejskie targi były ożywione z przybierającymi cenami, a że zapasy spichrzowe wszędzie szczupłe, świeżego zaś zboża nie prawie nieprzybywa, targi więc codziennie podnoszą się i ożywają.

Na naszej giełdzie obrót interesów nie był znaczny, ale też mało wystawiono próbek. Świeże ziarno w najsmutniejszej przybywa kondycyi, czarne, porośle, nieczyste z wagą 120 nawet 112 funt. Mimo to jednak znajduje kupców po ogromnych cenach.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody łasztów 131 ze spichrza 272, jęczmienia łasztów 17.

Płacono za łaszt pszenicy świeżej:		za korzec	
Wagi funt. hol.	guld.	r. śr. k.	r. śr. k.
120 — 124	540 — 640	6 9	do 7 21 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
126 — 132	685 — 715	7 72 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	— 8 7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
ze spich. 127 — 129	655 — 675	7 39	— 7 61 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
130 — 132	685 — 700	7 72 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	— 7 89
jęczm. 101 — 111	318 — 360	3 57 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	— 4 6
żyta 122 — 126	485 — 510	5 47 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	— 5 75

Przebyło Toruń na 1 berlinec, 39 tratwach, pszenicy ł. 22; belek sosnowych 11.076, dębowych 854; 120 łasztów bali; cynku cetn. 20.

Wysokość wody w Toruniu 3 stóp 11 cali.

Kursa zamian. Londyn 3 m. 198<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Hamburg 3 mies. 45<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Amsterdam 102.

*Makowski, Kendzior & Comp.*  
(Koresp. handl.)

**Kurs lwowski.**

Dnia 17. października.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	8	5	12
Dukat cesarski . . . . .	5	13	5	17
Półimperyj zł. rosyjski . . . . .	9	2	9	5
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	45 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1	46 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Talar pruski . . . . .	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	91	24	91	40

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 17. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	m. k.	91	18
Przedano „ „ 100 po . . . . .	„ „	91	48
Dawano „ „ za 100 . . . . .	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100 . . . . .	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 17. października.)

Amsterdam l. 2. m. 93<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Augsburg 113<sup>1</sup>/<sub>8</sub> l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 112<sup>5</sup>/<sub>8</sub> p. 2. m. Hamburg 83<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2. m. Liwurna 111<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Londyn 114. l. 3. m. Medyolan 111<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Marsylia — l. Paryż 133 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 88<sup>3</sup>/<sub>8</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 15. października o pół. do 2. popołudniu.)  
Ces. dukatów stęplowanych agio 16<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 16<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Ros. imperyalu 94. Srebra agio 12 gotówka.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 17. października.  
Hr. Łoś August, ze Złoczowa. — PP. Żebrowski Tadeusz, z Żurawna, — Wiktor Tadeusz, z Tarnowa. — Romaszkan Mikołaj, z Krakowa.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 17. października.  
HHR. Dzieduszyccy Kazimierz i Edmund, do Niestuchowa. — P. Brendel Karol, c. k. pułkownik, do Stanisławowa.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 17. października.

Pora	Barometr w mierze wied. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 7 4	+ 6,5 <sup>0</sup>	+ 8 <sup>0</sup>	cicho	dżdżysto
3 god. pop.	27 6 1	+ 8 <sup>0</sup>	+ 6,5 <sup>0</sup>	połud.-zach.	pochm.
10 god. wie.	27 6 3	+ 7,5 <sup>0</sup>		„	dżdżysto

**T E A T R.**

Dziś: opera niem.: „**Lucrecia Borgia.**“  
Jutro: dramat polski: „**Mierność i zbytek.**“